

SOLIDARNOSC WALCZACA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

Nr 10/205, cena 20 zł

TYGODNIK, wydanie A

8 - 14 maja 1989 r.

1-majowe demonstracje

Prawdziwe oblicze władzy

We WROCLAWIU pochód SW i PPS-RD, liczący 8-9 tys. osób, przeszedł z transparentami SW i PPS-RD z centrum miasta pod tablicę "Solidarności" trasą ok. 5 km. SKandowano "Precz z Komuna", "Morawiecki", "Ządamy wolnych wyborów".

Po wiecu, na którym wystąpili Hanna Lukowska-Karniej i Józef Piniór, część demonstrantów wróciła ok. trzytysięcznym pochodem do centrum miasta. W okolicy pl. Wolności nastąpił niczym nieusprawiedliwiony atak milicji, która rozpedzonymi samochodami wjeżdżała w tłum. Rannych zostało kilka osób, w tym ciężko Zbigniew Wojtczak, którego przejechała szarżująca na ludzi milicyjna "nysa" (doznał złamania czaszki, Kości ramiennej, panewki biodra, ma wybite 4 zęby, jest ciężko połączony). Rozpoczęła się walka demonstrantów z nacierającą milicją. Starcia trwały w kilku punktach miasta do wczesnych godzin wieczornych. Przy ul. Świdnickiej stanęła pierwsza od lat wrocławska barykada. Milicja stosowała gaz, pałki, armatki wodne, demonstranci - kamienie. Pod szpitalem, w którym leży Wojtczak, młodzi ludzie z emblematami SW i PPS-RD wystawili całodobową pikietę. W miejscu wypadku do późnych godzin nocnych wokół krzyża z kwiatów gromadzili się ludzie - samorzutnie rozpoczęto zbiórke pieniędzy dla rodziny Wojtczaka.

1 maja we Wrocławiu odbyła się na apel Solidarności Walczącej i PPS-RD wielotysięczna demonstracja na rzecz wolnych wyborów i innych swobód politycznych i ekonomicznych. Demonstranci przemarszerowali z centrum miasta pod tablicę "Solidarności" i odbyli tam wiec. Powracający spokojnie pochód został w pobliżu pl. Wolności w barbarzyński sposób zaatakowany przez milicję. W czasie akcji samochód MO przejechał na chodniku 36-letniego Zbigniewa Wojtczaka oraz poranił kilka innych osób. Jest wielu pobitych, w tym dzieci. Ciężko ranny Wojtczak przebywa w szpitalu. Skutkiem tej akcji były wielogodzinne rozruchy w śródmieściu Wrocławia. Moralna i polityczna odpowiedzialność za te wydarzenia spada na miejscowe władze.

Tragedia, do której doszło we Wrocławiu, jest skutkiem tej samej brutalnej i aroganckiej polityki władz komunistycznych, która dławi od bezmała półwiecza wszelkie społeczne dążenia do wolności i demokracji w naszym kraju.

Solidarność Walcząca i PPS-RD oświadczają, że gromkie słowa o porozumieniu, demokratyzacji kraju oraz związane z tym nadzieje stanowią uludę, nie znajdująca odbicia w codziennych realiach życia kraju. Wciąż wolność jest w naszym kraju towarem podlegającym reglamentacji, a nie wartością nadrzędną. Nie możemy

(dokończenie na str. 2)

(dokończenie na str. 2)

RKS NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk wzywa do bojkotu wyborów!

Podpisanie porozumienia kończącego obrady "okrągłego stołu" stało się faktem. Jest niepokojące, że społeczeństwu do tej pory nie została przedstawiona treść tego porozumienia. Natomiast ogłoszona ordynacja wyborcza do Sejmu jest niedemokratyczna i RKS czuje się zobowiązany przedstawić w tej sprawie swoje stanowisko.

Możliwość wyboru 35 % miejsc w Sejmie i wszystkich miejsc w Senacie w teoretycznie wolnej grze wyborczej spolaryzowała postawy społeczne - od pełnego poparcia i zaangażowania w sprawie wyborów, do całkowitej jej negacji i bojkotu. Brak możliwości rzetelnej dyskusji w tej sprawie stwarza zagrożenie, że większość ludzi może ulec manipulacji politycznej. W głębokim przekonaniu, że decyzje o udziale w głosowaniu każdy powinien podjąć indywidualnie, uważamy za swój obowiązek jak najpełniejsze przedstawienie argumentów za i przeciw.

(dokończenie na str. 3)

1 - majowe demonstracje (dokończenie ze str. 1)

W GDYNI o godz. 10 na ul. Czołgis-tów, pod Krzyżem upamiętniającym po-mordowanych w 1970 r., rozpoczęła się manifestacja zorganizowana przez SW, PPN i FMW. Zebrało się około dwa tysiące osób. Rozprowadzono zna-czną ilość ulotek, plakatów i prasy SW. Niesiono transparenty SW i "So-lidarności" Stoczni Komuny Paryskiej. Demonstranci przemaszewali, nie ata-kowani przez milicję (5 km) do Pom-nika Stoczniovców przy Stoczni Gdyn-skiej. Wznoszono okrzyki: "Precz z Kom-uną", "Bojkot wyborów", "Dość pod-wyżek".

Do zgromadzonych pod pomnikiem przemówili członkowie "Solidarności" Stoczni Marynarki Wojennej, pod-kreslając, że w wyniku kunktatorskich decyzji władz Związku, "Solidarnosc" w ich zakładzie jest nadal nielegalna. Po zakończeniu demonstracji część uczestników udała się na manifestację do Gdańska.

W GDANSKU

Wielec pierwszomajowy pod hasłem "NA WYBORY NIE POJDIEMY", zorganizowany na apel SW i innych organizacji niezależnych, miał się odbyć pod Neptunem, ale władze urzą-dziły tam zabawy dla dzieci. Demon-stranci przemieśli się więc na ul. Długa, gdzie jako trybuna po-siłużył schody ratusza. Ponad 10 tys. osób słuchało tam przemowień Andrzej Gwiazdy, Tadeusza Szczu-drowskiego i Anny Walentynowicz. Probie rozbiicia wiecu podjęła około tysięczna grupa zwolenników Wałęsy. Zwrócił się do nich Andrzej Gwiazda, mówiąc, by nie przeszkadzali, gdyż Wałęsa ma telewizję, radio, gazety, a my - mówil - mamy tylko tę Kiepską tubę. Gwiazda powiedział również, że jesteśmy obecnie podzieleni, ale - "miał 3 miesiące i do nas wró-cicie". Część zwolenników Wałęsy przyłączyła się do wiecu pod ratu-szem, inni odeszli z pochodem i kil-kaset metrów dalej zostali zaata-kowani przez milicję, najwyraźniej biorącą ich za Solidarnosc Walczącą. Bici demonstranci powrócili na wiec. Do starć z milicją doszło również po zakończeniu wiecu - w okolicy KW PZPR i przy pomniku Sobieskiego.

W JASTRZEBIU

władze wydały zez-wole nie na manifestację pod hasłami ochrony środowiska naturalnego. Demon-stracja liczyła ok. 7 tys. osób. Jednakże zgromadzeni wykazali zni-kome zainteresowanie sprawami ekol-ogii. Przez ok. dwie godziny pochód krążył ulicami miasta wznosząc hasła wzywające do bojkotu wyborów do sej-mu i senatu PRL.

Prawdziwe oblicze władzy (dokończenie ze str. 1)

tego zaakceptować. Obie nasze or-ganizacje oświadczają, że będą nadal działać na rzecz pełnej wolności i niepodległości Polski. Wydarzenia maja na ulicach Wrocławia i Gdańska jeszcze raz dowiodły, że żadne, zawierane z komunistami porozumienia, nie są w stanie zapewnić społeczeństwu respe-ktowania przez władze PRL należnych mu praw.

1 maja 1989 r.

Solidarnosc Walcząca
OKR Wrocław PPS - RD

Protest RKW

1 maja w dniu święta ludzi pracy doszło we Wrocławiu do prowokacji wy-mierzonej w akcję wyborczą NSZZ "So-lidarnosc". Podczas demonstracji uli-cznej zwołanej przez Solidarnosc Wal-czącą pod hasłami bojkotu wyborów, samochody milicyjne wjechały w zgro-madzonych na chodniku ludzi. Kilka potrąconych osób znalazło się w szpitalu. Sz. liczni zatrzymani. Wzbu-wienie tą napaścią doprowadziło do wielogodzinnych starć w centrum mia-sta między grupami młodzieży a mili-cją.

Jesteśmy tymi, którzy wzywają spo-le-czeństwo do udziału w wyborach. Dla-tego też protestujemy kategoriycznie przeciwko stosowaniu bezprawnej przemocy przeciwko tym, którzy demon-strują poglądy odmienne od naszych. AKcja MO nosi wszelkie cechy prowoka-cji. Chodzi o stoperdowanie demokra-tycznej walki wyborczej i powrót do sytuacji gdy konflikty rozstrzygane są wyłącznie siłą. Dzisiejsze zajścia są najbardziej drastyczne z wielu aktów sabotażu porozumień zawartych przy okrągłym stole. We władzach woj. wrocławskiego są przeciwnicy tych porozumień. Starają się zniwieczy-szać stojącą przed polskim narodem. Nie przełamamy ich oporu bez demonstracji siły naszego związku. Żadamy ukarania funkcjonariuszy MO winnych dzisiejszej prowokacji. Żadamy ujawnienia i ukarania osób ponoszących polityczną odpowiedzialność za pod-jęcie decyzji ataku na bezbronnych ludzi. Żadamy od wojewoły wrocła-wskiego, Janusza Owczarka publi-cznego wyrażenia swojego stosunku wobec dzisiejszej prowokacji. Wzywamy wszystkie ognia Solidarności w naszym mieście do akcji protestacyjnych przeciwko bezprawiu jutro - 2 maja między godz. 12 - 13.

Regionalna Komisja Wykonawcza
NSZZ "Solidarnosc" Dolny Śląsk

OSWIADCZENIE RKS...

(dokończenie ze str. 1)

Zasadnicza część pozytywnie zaangażowanych w wybory ludzi opiera swe przekonanie na następujących założeniach:

- a) że udział niezależnych posłów w Sejmie wpłynie korzystnie na postawy pozostałych, partyjnych posłów,
- b) że Sejm stanie się trybuną niezależnych organizacji społecznych, przez którą ten głos dotrze do całego społeczeństwa,
- c) że udział w Sejmie będzie szkołą polityki i sztuki rządzenia,
- d) że ewentualny udział niezależnych posłów w Komisjach Sejmowych będzie źródłem informacji dotychczas społeczeństwu niedostępnych

Nie wolno jednak zapominać, że:

- co do a) Dotychczasowa praktyka w Sejmie PRL stawia bardzo wysoko dyscyplinę partyjną. Brak jest jakichkolwiek podataw, aby sądzić, że tym razem będzie inaczej.
- co do b) Nośność wypowiedzi na sali sejmowej jest nieporównanie mniejsza od nośności wypowiedzi w środkach masowego przekazu, zwłaszcza w TV. W tym względzie władze nie ustąpiły ani o pół kroku.
- co do c) Tak, to prawda, ale czy o taką szkołę polityki chodzi ?
- co do d) Większość informacji i tak zostanie obwarowana klauzulą tajności. Czy w tej sytuacji mamy prawo żądać od posłów łamania przysięgi poselskiej ?

Oprócz powyższych argumentów można wymienić szereg innych, np:

- brak jest jakichkolwiek gwarancji, że następne wybory będą demokratyczne. O następnych, demokratycznych wyborach mówi, niestety, tylko opozycja.
- świadomy udział w tych niedemokratycznych wyborach, po raz pierwszy w historii PRL zalegalizuje władzę Komunistyczną, a tym samym ją umocni i przedłuży jej trwanie. Biorąc udział w tym głosowaniu winni wziąć pod uwagę, że tracą tym samym moralne prawo do upominania się o demokratyczne wybory w przyszłości.
- w myśl ustawy o Urzędzie Prezydenta, ranga Sejmu niepomiernie spada.
- ekspresowy Kalendarz wyborczy praktycznie uniemożliwia przeprowadzenie kampanii wyborczej, nawet w ramach tych 35%.

Wielu ludzi sądzi, że udział uczciwych, niezależnych posłów naprawi struktury władzy. Jest to utopia. Doświadczanie uczy, że w takich przypadkach, nie tylko nie udaje się naprawić zdegenerowanych struktur, ale samemu ulega się demoralizacji.

Po rozważeniu wszystkich argumentów RKS uważa za swój obowiązek wezwać do

BOJKOTU TYCH WYBORÓW

Chcemy podkreślić, że wzywamy do bojkotu, nie przeciwko niezależnym kandydatom, ale przeciwko niedemokratycznym mechanizmom.

Wrocław 16.04. 1989 r.

Regionalny Komitet Strajkowy
NSZZ "Solidarność"
regionu Dolny Śląsk

Do bezprecedensowej manifestacji doszło 20.04. w Krakowie, w ramach ogólnopolskiej akcji NZS-u. Pod hasłami zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym i legalizacji NZS-u studenci ze wszystkich wyższych uczelni Krakowa oraz grupy robotników, w tym z Huty im. Lenina, zebrał się pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Kilka tysięcy ludzi skandując hasła "Precz z Komuna" i "Wolnych wyborów" ruszyło pod siedzibę redakcji "Gazety Krakowskiej". Na oczach przestraszonych aparatczyków symbolicznie spalono kilkadziesiąt egzemplarzy tego partyjnego dziennika, przy akompaniamentie okrzyków "Dzisiaj gazety - jutro Komitety!". Następnie manifestanci przeszli obok Konsulatu ZSRR skandując hasła "Sowieci do domu", "Wolna Litwa" i "Wolna Rosja". Pod sztandarem "NZS - to studencka Solidarność" pochód dezorganizując ruch uliczny dotarł pod siedzibę radia gdzie zażądano dostępu do nadajnika w celu nadania audycji informacyjnej. Negocjacje w tej sprawie nie powiodły się. Organizatorzy skierowali manifestację z powrotem do Rynku, gdzie się zakończyła gromkim "Precz z Komuna!". Zdaniem organizatorów (NZS, KPN, WiP, FMW i Akcja Studencka) do interwencji pomimo przygotowań, nie doszło gdyż ilość manifestujących i ich determinacja była dla MO zaskoczeniem. Po zakończeniu demonstracji głos oddano przedstawicielom KPN-u, którzy zorganizowali wiec przedwyborczy.

UKazał się 500 nr paryskiej Kultury. Pismo i jego twórca Jerzy Giedroyc wnieśli niezaprzeczalny wkład w rozwój polskiej Kultury. Panu Redaktorowi Giedroycowi i jego współpracownikom gratulujemy pięknego jubileuszu.

Redakcja

OSTRZEŻENIE

Henryk Piec, były milicjant, prowadzi na Wybrzeżu Gdanskim spotkania z młodzieżą, na których podaje się za przedstawiciela Solidarności Walczącej. Są to złe spotkania, z którymi nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego.

20.04.1989r Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej

STRONNICTWO DRZĄCYCH

Pod koniec kwietnia odbył się w Warszawie XIV Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Mimo szumnych zapowiedzi nie dokonano istotnych zmian. Wyniki Kongresu to wymiana prawie całego (bez 2 osób) Komitetu Centralnego i nowy przewodniczący w osobie Jerzego Józwiaka (były minister w rządzie Messnera). Dokonano retuszy w symbolach. Ukoronowano orła w godle stronnictwa i zmieniono mu tło z czerwonego na niebieskie. Nie przeszedł wniosek o zmianę nazwy na Polska Partia Demokratyczna. W czasie Kongresu zastanawiano się również nad podstawami prawnymi Rewolucji Październikowej.

LIST DO REDAKCJI

W odpowiedzi na głos Absolwenta w nr 7 /3-16.04.89/ Solidarności Walczącej w sprawie patrona Uniwersytetu Wrocławskiego chciałbym przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie. Otóż nie zgadzam się z tym, że "pozbawienie B. Bieruta prawa do patronatu nad uczelnią doprowadzi do mistyfikacji rzeczywistości. Na zewnątrz powstanie wrażenie, że jest to normalny, tj. niekomunistyczny uniwersytet. Przekazywane treści pozostaną bez zmian". Można oczywiście czekać na niepodległość aż ona sama przyjdzie i będzie tym o czym marzymy. Można jednak "wyrwać czerwone mu z gardła" po trochu, korzystając z mądrości starożytnych: "kropla drąży skałę". Dla mnie już ja sam czy Ty drogi Absolwencie to przykłady, że UWr. nie jest uniwersytemem komunistycznym w pełnym tego słowa znaczeniu. Tak więc o ile zmiana nazwy nie jest tylko zmianą ornamentu, a sądzę, że tak nie jest, to należy ją przeprowadzić (no i iść za ciosem).

Imię i Nazwisko do wiadomości redakcji

W dniu 19 kwietnia br. po ciężkiej chorobie zmarł w Moguncji na ziemi niemieckiej

KS. PROF. JÓZEF SZYNYK

ur. 1933 roku w woj. tarnopolskim na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. Swoją posługę kapłańską związał ze Śląskiem Opolskim. Służył wiernie ludowi Śląskiemu oraz pozostałej ludności rodzimej, dając dowód prawdziwej miłości Chrześcijańskiej. W roku 1982 był kapłanem internowanych w więzieniu w Nysie. Wywarł trwały wpływ na postawę przesłagowanych i więzionych tam działaczy "Solidarności".

Bóg zabrał do siebie jednego z największych kapłanów, aby przy Nim pełnił wieczną służbę.

Z bólem i żalem żegnamy Brata Józefa, który tak głęboko umiłował Boga, ludzi i swą sponiewieraną Ojczyznę.

Solidarność Walcząca

DZIEKUJEMY:

Czarny z Berlina-6 DM, p.Rybakowie z Muenster-20 DM, R.Kwietniowski/Wuppertal/-10 DM, R.Nowak/Wuppertal/-10 DM, R.Dawidowicz/Muenster/-10 DM, Z.Gerlecki/Goslar/-10 DM, Anonimowo 2x po 10 DM, A.Charłak/Muenster/-10 DM, R.Wołowiec/Muenster/ 10 DM, E.Pachnia/Muenster/-10 DM, Lampa-3000, Józef-30000, Orion-artykuł, Szkło-5000, Andrzej-papier, KONRADOWI ZA SPRZĘT, Most-100 \$, Dębowa twarz 5000.